MOWA
J. W. Jmć XIĘDZA
GARNYSZA
BISKUPA HEŁMSKIEGO,
Z OPOWIEDZENIEM OKOLICZNOSCI KRAKOWSKICH;
Dnia 30. Miesiąca Października Roku 1782.
MIANA.

KROLU NAYIASNIEYSZY PANIE MOY MIŁOSCIWY,

PRZESWIETNE SEYMUIĄCE RZECZYPOSPOLITEY STANY.

CHciałem N. P. milczeniem moim resztę drogiego ochronić czasu, ktory zostawał do zaradzania o potrzebach Oyczyzny moiey, lecz kiedy widzę, iż dotąd ta ustronna Materya względem Xcia Biskupa Krakowskiego tak zbytnie dotyka czułości Niektorych, iż ani uspokoienie się przykładne rownie troskliwych Mężow o bespieczeństwo powszechne, o Osobę Biskupa, Senatora, a swego Pasterza roztrzewnienia Ich nieuśmierza; ani Reflexya przeświadcza, że to z dobroczynności iest Prawa przyrodzonego, y Prawa Kraiowego, iż słabych w rządzeniu sobą, lub dla małoletności, lub dla nadwątlonego umysłu, strzedz, y Opiekunow im dać nakazało. *Dla tego* sądzę być ścisłą powinnością moią opowiedzieć W. K. Mci P. M. Miłościwemu y Prześwietnym Seymuiącym Stanom rzecz całą względem Xcia Biskupa Krakowskiego, iako naydokładniey mnie wiadomą, bo Kommissyą Metropolitalną sądownie z Urzędu sprawuiącemu; *azaliś* te mniemania wątpliwe rychley będą uprzątnięte.

Niechcę Ja tego wielkiego w Oyczyznie Męża z siebie, z Przodkow, y Przezacney Familii swoiey zasłużonego publikować czynności, y wyliczać, co w nieszczęśliwym stanie osłabienia swego umysłu działał, bo hańby do iego nieszczęścia przydawać nie chcę, w ogulności tylko namieniam, iż postrzegłszy Zwierzchność Duchowna takie postępowania Iego, ktore y Swiętości Religii y Obrządkowi w Rzędzie Kapłańskim, y nakoniec sławie samego Xcia Biskupa, a w Nim Całemu Duchowieństwu uwłaczały; a niektore Pisma, gadania, y zamiary, gdyby Go nie stan słabości umysłu wymawiał, byłyby prawdziwe *Crimina Status*.

Przeto Xżę Jmć Prymas Głowa Kościoła Polskiego przezemnie Delegowanego, y razem prawnego wyręczyciela swego, iako Viciniorem Episcopum, przedsięwziął wstrzymać dalsze słabego zapędy.

Na mieyscu więc samym, po obaczeniu kilkakrotnym Osoby Xcia Biskupa, po Indagacyi, y nasłuchaniusię Rozwag przeciwnych, y za Nim Czynionych, po Inkwizycyi dowodney z świadkow bezstronnych y zaprzysięgłych; nakoniec przy zaświadczeniu Doktorow, rozpoznałem y przekonałem się, iż przed *zatrzymaniem*, y po zatrzymaniu Xże Biskup Krakowski był w stanie osłabienia umysłu, codzień więcey pomnażaiącym się, przez przyczynę bez-sennych nocy, nieregularności nie zwykłey, y fatygi umysłu popędliwego, a całey Machiny swoiey szarzanie ustawiczne, iże przeto ani Dyecezyą rządzić, ani Nayświętszych Religii Obrządkow sprawować bespiecznie nietylko nie był sposobnym, ale Szkodliwym; y zaiste ktoż inaczey mogł się spodziewać, kto tylko dosłyszał o przemianach humoru Iego nagłych; o tey to Publiczności zbytniey, o tey samotności ścisłey y kilkoletniey?

 Ale

755

Ale coż na to powiecie sprawiedliwi Mężowie słysząc mnie donoszącego Wam, że *przed zatrzymaniem* od Kapituły, iuż Xże Biskup Krakowski był w pomięszaniu umysłu? gdy wam wiadomy Manifest solenny Godnych Obywatelow Woiewodztwa Krakowskiego w tymże mieyscu przypatruiących się Xciu Biskupowi, gdzie y ia rozsądzaiący Sprawę znaydowałem się; Gdy nadto słyszane było pod zaprzysiężoną wiernością wyznanie w tey tu Izbie Godnego Senatora, ktorego wiara y zacność wszystkim znaioma, a odemnie uwielbiana; Zapewne albo stronność na obronę Kapituły, albo kiedy nayłaskawiey, to tylko grubą omyłkę, będę miał w zarzucie.

Z tym wszystkim ia rownie w zaprzysiężoney wierze, Sumiennie, y śmiele powtarzam, iż widziałem sam na moie oczy w naymocnieyszym pomięszaniu umysłu Xcia Biskupa Krakowskiego trzeciego dnia zaraz po zatrzymaniu; widział Go tenże JW. Kasztelan razem zemną, y słyszał obelgę naypierwszego Rzędu Osobom od Niego czynioną; y w ten sam czas łagodząc moie zadumienie, y tkliwość, wymawiał Go przyczyną słabości umysłu, przydaiąc w prawdzie oraz y to, że dopiero po zatrzymaniu Xże Biskup do takowego przyszedł obłąkania.

Lecz coż ztąd? czyż przez to dowodzę, iż pierwey *przed zatrzymaniem* był w pomięszaniu Xżę Biskup, tak zaiste, dowiedziono to przedemną sądzącym przez zeznania zaprzysiężone y Uroczyste, nieochotne; A ia y przez tę samę okoliczność przekonywam, iuż to uważaiąc czasu krodkość między zatrzymaniem a widzeniem moim Xcia Biskupa; Już przez spokoyność dwudniową po zatrzymaniu od nikogo nie zaprzeczoną; Już nakoniec przez łagodność w zatrzymaniu, ktore tych skutkow tak nagle dokazać na umyśle Xcia Biskupa nie mogło zapewne; a wszakże ściśleysza y dłuższa Niewola, bo pięcioletnia, tu tylekrotnie przypominana, w tak wysoki stopień pomieszania nie wprowadziła Go? *Lubo* iak dobrze namienił JW. Lubelski, że były tylko nieiakie tego zadatki.

Co się zaś tycze Manifestu, ten zapewne z chwalebney czułości Obywatelskiey, Lecz w pierwszym ogniu niezwyczaynego trefunku był udziałany; znać to dobrze z samego złączenia się kilkudziesiąt Obywatelow razem, z ktorych wielu ani widzieli Xcia Biskupa po wyiściu z ośmioletniey samotności.

Ale nad to, Ciż sami godni szacunku Mężowie wyrazili, iż o bardzo dawnieyszym stanie Xcia Bikupa Krakowskiego w Manifeście zaświadczali; A ciż sami tak dotknięci, tak nieinteressowani naymniey do uczynienia łagodności, y zwolnienia względem Kapituły, ciż sami, mowię, czyżby byli tak łatwo odstąpili dochodzenia kary na występek Kapituły? gdyby go znali zmięszania społeczeństwa szkodliwym przykładem, a bespieczeństwa powszechnego nadwerężeniem; Gdyby byli po roztrząśnieniu dokładnym rzeczy, zostali rownie przeświadczonemi o przewinienie Kapituły, y wewszystkich okolicznościach tak złym Iey postępku, iak go zrazu uważali; a wszakże ciż sami Przezacni Obywatele, y osobnym pisaniem do W. K. Mci, y powszechnym Listem w Osob kilkaset uspokoienie swoie zeznali wkrotce; Nie dla mego zaiste Dekretu, bo Dekret w Terminach tylko nieiakiey przyzwoitości, nie w istney przewinie Kapituły skazał przyczyny ukarania; y tylko prawie samo nieprzynależyte ulokowanie Xcia Biskupa Iey naganił; a iakaż by to była satysfakcya dla tak zacnych a gorliwych Obywatelow? iakby to mogło świątobliwą Ich czułość ukoić? Znaczy więc, iż wysoce cnotliwi Obywatele umieli umiarkować gorliwość od zapędu w dłuższym czasie rozwagi; Przypomnieli sobie, że sami chcieli Notę do Prześwietney Rady Nieustaiącey podawać, iż Xżę Biskup niespokoyność, wzgorszenie, y niebespieczeństwo ognia Im robił przez swoie niewczesne nocne hałasy, y strzelania; a że więc z gorliwości prawey, a nie z zapędu uczynili zażalenie, łatwo rozwaga, zainformowanie się, y przeświadczenie znalazło mieysce w Ich sercach; Rozroźnili Oni Sprawy nayściśleyszego w obowiązkach Stanu, od Spraw Stanu wolnego.

Znali Ci zacni Obywatele, iż rownie zagwarantowana iest Juryzdykcya Duchowna, iak inne swobody Kraiowe, y że naypoźniey Konstytucya 1768. fol: 99. art: 9. onęż y Dla Duchowieństwa zabespieczyła, y dla tego dopuścili mi władzę naywyższey Zwierzchności Duchowney Kraiowey spokoynie sprawować, a wykonaną za sprawiedliwą y dokładną przyięli == Bo ieden Stan nie może w tym wolnym Krolestwie przeciwko Swobodom, y Przywileiom drugiego nic stanowić == Słowa są Statutu Alexandra Krola; a na Seymie Warszawskim Roku 1635. Każdy Duchowny in quavis Causa, etiam criminali personali, mieć będzie Forum intra Regnum eô ordine Instantiarum servatô, iak iest opisany in Brevi Apostolico *Urbani VIII.* a dawniey ieszcze Zygmut I. wydzielił y uszczegulnił Sprawy do Sądu Duchownego należne; co na Seymie Roku 1543. od Stanow wszystkich nayuroczyściey stwierdzone zostało.

Każda społeczność prawna, Przepisy szczegulne dla siebie maiąca, lubo wiązana Obywatelstwem, Urzędem, y podległością Prawom Kraiowym co do innych względów,

zosta-

756

zostaie iednak zawsze poddana swemu przełożeństwu co do osoby, y względem swego stanu; każdy nawet wydział społeczności osobne Prawa, Excepta, lub Lauda maiący, podług nich bywa sądzony; Y tak W. X. Lit. Ciało Rzeczypospolitey składaiące, nie podlega wielu Ustawom Koronnym. Y tak Obywatel tegoż Xięstwa, chociażby y w Koronie miał Dobra, może być z osoby podług Statutu Litewskiego sądzony, ani iuż drugi raz w Koronie przesądzany nie bywa, ani powtornie za iedenże występek karany; Y tak Woyskowy wykraczaiący w Służbie swoiey u własney Zwierzchności winien iest odpowiedzieć, chociażby był oraz nayznakomitszym Obywatelem, a tam raz odpowiedziawszy, nie iest iuż powtornie pociągany. Nie można bowiem dwoić takowych osob, gdyż takie dwoienie osoby fizyczne nieiako byłoby, nie zgadzaiące się z poięciem rozsądnym; nie zgadzaiące się z sprawiedliwością: wieloraki Tytuł na sobie noszący, za iedenże występek, kilkokrotnie musiałby być karany.

Idzie zatym, iż nie znaczy czynić obronę Senatora uwłaczaiąc, y niszcząc Nayświetnieysze Przywileie Swobod Całego Stanu Duchownego Prawami Kraiowemi utwierdzone. Następować na Osoby Duchowne iuż ukarane, iest to chcieć podiazdem naycelnieysze każdego Duchownego Przywileie przeciąć, ktore są dawnieysze nad wszystkie inne, bo te zaszły razem przy wprowadzeniu Wiary S. Katolickiey; wzruszać takowe, byłoby dać zamach na poźnieysze czyieżkolwiek inne.

Ganić przytym nieczułość Zwierzchności Duchowney (iako tu dotknięto) iest to łączyć naygłownieyszą przeszkodę z chceniem wykonywania tey władzy, ktorey się uwłoczy; Nie odważy się zapewne Przełożony, by nayczulszy, powściągnąć wykraczaiącego, ktory rozdwoiwszy swoię Osobę na Obywatela y Kapłana, będzie bezkarnie wykraczał bespiecznie, pewny zasłony iako Obywatel, a pewny niekarania, iako samemi Prawami Kraiowemi wyosobnionego stanu Człowiek.

Znam Ia wysoką władzę Nayiaśnieyszey Rzplitey w trzech Stanach Seymniącey, Iestem Wspoł-Obywatelem, Iestem cząstką teyże Rzplitey; Znam iż w Kraiu, y za Kraiem nikt wyższey mocy nad Nią nie ma, a ona ią trzyma nad całą Rozległością swoią; ale zatym nieidzie, iżby mogła pierwey niszczyć to, co Sama Uroczyście nadała, a co naywyższą Zwierzchnością Chrześciańską razem z Nią dla dobra Panuiącey Religi umocowane zostało, niż wspolnie cofnie, niż odwoła, bo to ani z Iey sprawiedliwością, ani z Iey doskonałością nie zgadzałobysię. Sądzili Krolowie Lud cały, przelawszy raz z Udziałem władzy swoiey na Trybunały Głowne moc wszystkę, ani przesądać, ani poprawiać nie biorą przed się; sama Nayiaśnieysza Rzeplita żadney Sądowey nie zabiera Juryzdukcyi. Żądanym więc sposobem niszczyć stałość wyroku Juryzdykcyi Duchowney, iest to zgruntu wywracać Swobody Duchowieństwa Polskiego zagwarantowane. Jak przeto ta Zwierzchność właściwa osądziła względem Osob powołania swego, tak zostać powinno; a ieżeli Decyzyi Iey poprawy chciał żądać ktożkolwiek nieukontentowany, mogł w czasie szukać iey za Kraiem od Naywyższey Władzy Chrześciańskiey, bo tym dotąd porządkiem idą rzeczy w tym tu Państwie Katolickim.

Wracam się ieszcze do tego zaprzysiężonego zaręczenia Godnego Senatora, ktorego z naywiększym uwielbieniem wspominam, a ktorego cnocie y sprawiedliwości Powszechność wysoki oddaie Szacunek.

Wierzę Ia szczerze y naymocniey, iż tak rzetelnie wyznał, iak był przekonany, a wszakże z razu Sześćiudziesiąt kilku Obywatelow Manifestem blisko toż zaświadczyli; Rownie Wiara Ich Publiczności omylić na ten czas niechciała, iak y nas Iego wyznanie tu zawodzić nie ma chęci; Ale trzeba uczynić rozwagę między tym, ktory Sprawy słucha iako Sędzia, a tym ktory przypatruie się iako Arbiter na Sprawę swego Przyiaciela; Innym zaiste okiem patrzy Mąż Stanu osobnego na wszystkie działania szczegulne stanowi Cudzemu, a innym uważa Zwierzchność, y Władza właściwą stanu znaiąca lepiey w gruncie powinności, przyzwoitość, y sposob przynależyty zachowania się swego Podległego.

Nadto, w takim zamęcie postępkow wszystkich Xcia Biskupa Krakowskiego, gdzie Nabożeństwa z nieuszanowaniem w sprawowaniu obrządkow Kościoła; hoyne wylewy iałmużn na ubogich, y Kościoły, z nieregularnością życia; Mszy w prawdzie miewanie codzienne, y inne Administrowania Sakramentow SS. częste, lecz nie w czasie od Kościoła przepisanym, z nieprzystoynością gorszącą, y roztargnieniem szkodliwym ważności. Pokorne zdaie się to assystowanie Xięzom *cum Viatico* do Chorych chodzącym, lecz z iakąż przykrością tychże samych chorych, kiedy ile razy czasu prożnościami zatrudniony Biskup nie miał, gdy Plebanom samym Wiatyk odnosić zakazał, długo wyczekiwać musieli tey ostatniey Łaski Kościoła. *Te wszystkie* więc y inne działania tak zmięszane były, iż ich nikt łatwo wyczyścić, y oddzielić zrazu nie mogł, chyba ten, ktory z Urzędu w powinnościach Stanu nauczony, w ścisły examen wszelkich

757.

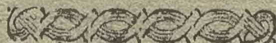
okoliczności wchodzić był obowiązany przysięgą, sumieniem, poczciwością. *Otoż* to iest przyczyna rożnego przeświadczenaia.

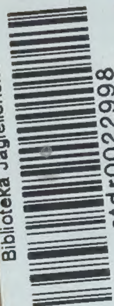
Więcey, choroba pomięszania umysłu ma rożne swoie stopnie, a te w Stanie ścisleyszym, w stanie władnącym, w stanie Dostoieństwa są mniey lub więcey szkodliwe w społeczności, w Religii, w Obywatelstwie; wielka to iest rożnica, każdy przyzna, uważać kogo iak Obywatela, a uważać iako Kapłana, Biskupa, Rządcę Części Kraiu z mocą władaiącą życiem poddanych swoich; Za mnieysze podobno skutki pomięszania, bo tylko rozrzutność, na Albrychta Brandeburskiego Kurfirsztrza Krol Stefan wydał Kuratelę Jerzemu Fryderykowi w Roku 1578. a Zygmut III. w Roku 1589. potwierdzenie teyże uczynił.

Dla tego więc Przezacni Mężowie, ktorzy naylepiey Prawa Maiestatu, Prawa swoie, y Prawa Wspołeczności szczegulnych w Krolestwie tym zachowanych znacie, do Was się odwołuię; Jeżeli może rzecz tak od Naywyższey Zwierzchności Duchowney Kraiowey zaspokoiona być tu wzruszona, albo przetrząsana, gdzie Prawodastwa sprawowanie, nie Praw Exekucya w porządkach Seymowania iest przepisana. *A ieżeli* zaś mam się ieszcze tłomaczyć z sprawiedliwości depełnioney dla przekonania uprzedzeń, naywięcey uczynię, zdami się, kiedy się odwołam do Ciebie Przezacny Stanie Rycerski, w ktorym dotąd służyłem niewzruszoną wiarą, y sprawiedliwością, tak w Trybunale Głownym Koronnym przez cały niemal czas Funkcyi moiey mieysce Prezydenta zastępuiąc, iako y w sprawowaniu przez lat sześć Urzędu sądowego w Referendaryi Koronney; a wyręczaiąc w dwoch Wielkich Dyecezyach z zupełną władzą mieyscowych Biskupow przez lat Piętnaście; znałem przepisy Prawa, znałem co należało nayściśley w takowey uczynić Okoliczności, y wykonałem co naysprawiedliwiey przystało, z władzy Metropolitalney na mnie przelaney; oskarżoną Kapitułę Krakowską odgłosem o przewinę ukarałem; Lubo znałem iż na fundamencie Prawa Kanonicznego Iey służącego powinna była odebrać słabemu zle sprawowaną Juryzdykcyą, y wstrzymać Go od Administracyi SS. Sakramentow gorszącey, nieporządney, y niebespieczney, iako Dozorczyna; Ze zarządzanie Funduszem Temuż odiąć była powinna, iako Dziedziczka, a to na Jego dobro nie na swoie lepsze, gdyż ani Intrat Jego, ani maiątku nie przywłaszczyła sobie; Ze obrać, y wezwać Administratora Generalnego musiała; Ze przyśpieszyć zatrzymanie Osoby w przypadku tak naglącym była przymuszona, kiedy słaby, y odurzony na umyśle, Sześćdziesiąt Klerykow nie gotowych, y prawie przymuszonych spędziwszy zabierał się w teyże godzinie Swięcić ich na Kapłany z niebespieczeństwem ważności, wiele iuż innych pierwey obrządkow przełamawszy.

Dla tego więc iedynie, iżbym w tak burzliwych okolicznościach sam pozor winy, wzgorszenia, choć niewinnie wszczętego przytłumił, w terminach przyzwoitości nie w istney przewinie wziąłem przyczyny ukarania Kapituły, a naybardziey, iak powiedziałem, za to tylko, iż nie w własnym Pałacu, lecz w Seminarium Zamkowym takowe zatrzymanie wykonała, lubo y tam 12. Jzb miał sobie oddanych w czasie.

Z tego to wszystkiego N. P. bliscy Obywatele mieysca zupełnie przekonani zostali, nie w względzie kary, ale w względzie rozpoznania znayduiąc swoią zupełną satysfakcyą; Odlegli tylko o mil kilkadziesiąt z odgłosow w dalekości zawsze przypadki exageruiących, inaczey wnosili z pierwszych usłyszeń y z niezwyczayności tresunku, ktory im rzadszy na Osobach tak wysokiey Dostoyności, tym bardziey zadziwiaiące, y niepodobne zwykł mnożyć imaginacyie.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0022998